

# Księga Daniela - Numer pięćdziesiąt pięć

## *Odślonięcie proroczego gobelinu: objawienie Gabriela Danielowi*

Jeff Pippenger

2024-01-19

Gabriel przyszedł do Daniela po tym, jak zrozumiał siedemdziesiąt lat niewoli z proroctwa Jeremiasza oraz przysięgę i klątwę Mojżesza.

W pierwszym roku jego panowania ja, Daniel, z ksiąg zrozumiałem liczbę lat, o których mówiło słowo Pana do proroka Jeremiasza: że spustoszenia Jerozolimy potrwają siedemdziesiąt lat. . . . Tak, cały Izrael przekroczył Twoje prawo, odwracając się, aby nie słuchać Twojego głosu; dlatego spadła na nas klątwa oraz przysięga zapisana w Prawie Mojżesza, sługi Bożego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko Niemu. I potwierdził swoje słowa, które wypowiedział przeciwko nam i przeciwko naszym sędziom, którzy nas sądzili, sprowadzając na nas wielkie zło; bo pod całym niebem nie stało się nic takiego, jak to, co uczyniono Jerozolimie. Jak jest napisane w Prawie Mojżesza, całe to zło przyszło na nas; jednak nie zanosiliśmy modlitwy przed oblicze Pana, naszego Boga, aby odwrócić się od naszych nieprawości i zrozumieć Twoją prawdę. Dlatego Pan czuwał nad tym złem i sprowadził je na nas; bo Pan, nasz Bóg, jest sprawiedliwy we wszystkich swoich dziełach, których dokonuje, gdyż nie słuchaliśmy Jego głosu. Daniela 9:2, 11-14.

Słowo, którego użył Daniel, tłumaczone jako „przysięga”, jest tym samym słowem, którego użył Mojżesz, tłumaczonym jako „siedem razy”, w Księdze Kapłańskiej, rozdziale dwudziestym szóstym. Siostra White informuje nas, że w rozdziale dziewiątym Daniel starał się zrozumieć związek między okresem siedemdziesięciu lat Jeremiasza a okresem dwóch tysięcy trzystu lat. W rozdziale ósmym Gabriel otrzymał polecenie, aby Daniel rozumiał widzenie o dwóch tysiącach trzystu dniach, a gdy powraca w rozdziale dziewiątym, kończy swoją pracę i informuje Daniela, by w myślach oddzielił dwa widzenia, które były tematem rozdziałów siódmego, ósmego, a także dziewiątego. Te dwa widzenia są tematem „zwiększenia poznania”, które zostało odpieczętowane w 1798 roku.

Siedemdziesiąt lat Jeremiasza i "klątwa" Mojżesza są oba symbolami "siedmiu czasów", jak przedstawia to "przysięga" Mojżesza, ale Gabriel zamierza przedstawić podział okresu dwóch tysięcy trzystu lat. Można go poprawnie podzielić tylko wtedy, gdy właściwie rozróżni się zależność między widzeniem ("chazon") o zdeptaniu a widzeniem ("mareh") o ukazaniu się. Gabriel zaczął od wskazania, że dla Żydów wyznaczono okres próby czterystu dziewięćdziesięciu lat. Okres ten był taki sam jak okres buntu trwający czterysta dziewięćdziesiąt lat, który spowodował siedemdziesiąt lat niewoli.

Słowo „wyznaczone” w wersecie dwudziestym czwartym dotyczy okresu od wydania trzeciego dekretu w 457 r. p.n.e. aż do ukamienowania Szczepana w 34 r. n.e., natomiast słowo „wyznaczone” w wersecie dwudziestym szóstym i dwudziestym siódmym wskazuje na spustoszące moce pogaństwa i papizmu.

A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Mesjasz zostanie zgładzony, lecz nie dla siebie; a lud księcia, który nadejdzie, zniszczy miasto i świątynię; a jego koniec nastąpi jak powódź, i aż do końca wojny postanowione są spustoszenia. I utwierdzi przymierze z wieloma na jeden tydzień; a w połowie tygodnia sprawi, że ustanie ofiara i dar ofiarny, a z powodu szerzenia się obrzydliwości uczyni spustoszenie, aż do dopełnienia, a to, co postanowione, zostanie wylane na spustoszenie. Daniela 9:26, 27.

Gabriel informuje Daniela, że „po” tym, jak „Mesjasz” został „zgładzony”, „lud księcia, który ma nadejść, zniszczy miasto i świątynię”. Pogański Rzym zniszczył „miasto i świątynię” podczas oblężenia, które trwało dokładnie trzy i pół roku, od roku 66 do 70 n.e. Gabriel wskazuje, że „koniec wojny” nastąpi „z powodzią” i że wojna będzie się składać ze „spustoszeń”. Wojna prowadzona przeciwko Jerozolimie i świątyni była deptaniem dokonany przez pogaństwo i papieństwo. Siłą pogańską, która na początku miała zniszczyć Jerozolimę, był Babilon, lecz siłą pogańską, która miała ją zniszczyć po ukrzyżowaniu Mesjasza, był pogański Rzym. Jednak wojna przeciw świątyni i zastępowi została przeprowadzona przez dwie moce pustoszące, a drugą z tych dwóch mocy pustoszących w Piśmie jest papieństwo.

Papieństwo jest mocą przedstawioną jako "zalewający bicz"; jest tą mocą z wersetu czterdziestego jedenastego rozdziału Księgi Daniela, która "zaleje i przejdzie dalej". Deptanie Jerozolimy, które rozpoczęło się wraz z Babilonem i trwało wraz z żelaznym narodem, który wypowiadał mroczne sentencje, jak przedstawia to Mojżesz w Księdze Powtórzonego Prawa, było następnie kontynuowane przez papieństwo. Aż do końca tego deptania "spustoszenia" były "postanowione". W wersecie dwudziestym siódmym Chrystus potwierdza przymierze z wieloma na jeden tydzień. W połowie tego tygodnia ziemski system ofiarniczy miał ustać, gdy Chrystus rozpoczął swoją arcykapłańską służbę w świątyni w niebie. Z powodu nieposłuszeństwa Żydów w czasie próby, który został dla nich wydzielony, świątynia i miasto miały ponownie zostać spustoszone.

Werset mówi: „z powodu rozplenienia obrzydliwości uczyni je spustoszonym, aż do dopełnienia; a to, co postanowione, zostanie wylane na spustoszone miejsce.” Gdy Żydzi w końcu napełnili kielich swojego czasu próby po brzegi, miasto i świątynia miały być spustoszone aż do końca wojny. Przy dopełnieniu okresu deptania w 1798 roku postanowione było, że papieństwo otrzyma śmiertelną ranę. Wtedy miasto i świątynia miały zostać przywrócone i odbudowane, co zostało ukazane typologicznie, gdy Żydzi wyszli z dosłownego Babilonu na mocy trzech dekretów.

Aż do zakończenia tamtej wojny Jerozolima miała być deptana przez władzę papieską. Okresy prorocze, które wyznaczają odrębne etapy w ramach dwóch tysięcy trzystu lat, można właściwie zrozumieć tylko wtedy, gdy zrozumie się związek widzenia o siedemdziesięcioletnim deptaniu z widzeniem odnowienia świątyni i zastępu. Odrzucenie widzenia rozproszenia przekleństwa Mojżesza jest odrzuceniem widzenia zgromadzenia. Widzenie siedemdziesięciu lat jest widzeniem rozproszenia. Widzenie dwóch tysięcy trzystu lat jest widzeniem zgromadzenia. Widzenie siedemdziesięciu lat jest widzeniem "chazon" rozproszenia, a widzenie dwóch tysięcy trzystu lat jest widzeniem "mareh" zgromadzenia.

Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. Mk 10,9.

Dwa widzenia zostały proroczo połączone, a odrzucenie jednego jest odrzuceniem obu. Fakt ten dowodzi, że mimo iż adwentyzm twierdzi, że podtrzymuje 2300-letnie proroctwo, odrzucił centralny filar adwentyzmu, tak pewnie, jak odrzucił "siedem czasów" w 1863 roku. Czyż Żydzi nie twierdzili, że zachowują Prawo Boże? Czyż starożytny Izrael nie twierdził, że oczekuje Mesjasza? Sama deklaracja jest bez znaczenia, jeśli nie stoi na straży Słowa Bożego.

Millerycy ostatecznie uznali 22 października 1844 roku za koniec okresu dwóch tysięcy trzystu dni, lecz ich zrozumienie było ograniczone. Dopiero po wielkim rozczarowaniu nadeszło światło dotyczące niebiańskiej świątyni i ukazania się Chrystusa w Miejsu Najświętszym w tym dniu. Dopiero po tej dacie dostrzegli poselstwo trzeciego anioła i prawo Boże.

Pan zamierzył zwiększyć prorocze światło związane z okresem 2300 lat i w 1856 roku otworzył drzwi do dalszego światła, a w ciągu następnych siedmiu lat adwentyzm zamknął te drzwi. Dopiero po 11 września 2001 roku Pan poprowadził badaczy proroctw z powrotem do artykułów Hiram Edsona, a światło „siedmiu czasów” ponownie zaczęło wzrastać.

Nie chcąc dostrzec związku między proroctwem o 2300 latach a proroctwem o 2520 latach, adwentyzm doszedł do okrojonego i niepełnego rozumienia 22 października 1844 roku.

Gdy S. S. Snow ostatecznie ustalił datę ukrzyżowania, data 22 października 1844 roku została określona.

Przeto wiedz i zrozum, że od chwili wydania nakazu o odnowieniu i odbudowie Jerozolimy aż do Mesjasza, Księcia, będzie siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie; ulica zostanie znów odbudowana i mur, i to w trudnych czasach. A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Mesjasz zostanie zgładzony, ale nie dla siebie; a lud księcia, który przyjdzie, zniszczy miasto i świątynię; a koniec będzie jak powódź, i aż do końca wojny postanowione są spustoszenia. I potwierdzi przymierze z wieloma na jeden tydzień; w połowie tygodnia sprawi, że ustanie ofiara i dar ofiarny, a przez rozprzestrzenianie się obrzydliwości uczyni spustoszenie, aż do dopełnienia, a to, co postanowione, zostanie wylane na spustoszonego. Daniela 9:25-27.

Milleriści ustalili właściwą datę ukrzyżowania, a następnie określono koniec okresu dwóch tysięcy trzystu lat. "Zgładzenie Mesjasza" w "połowie tygodnia", w której Chrystus potwierdził "przymierze", z powodu tego, że Żydzi napełnili swój kielich czasu próby po brzegi, co zostało przedstawione jako "rozprzestrzenienie się Obrzydliwości", również zidentyfikowano. Krzyż stał się historycznym punktem orientacyjnym, niezbędnym do rozpoznania przesłania Okrzyku o Północy.

Pomimo światła zawartego w wersetach, które przyniosło tak potężny przejaw mocy Bożej, zwolennicy Millera nigdy nie doszli do takiego zrozumienia tych wersetów, jakie wyrażało pragnienie Daniela, by zrozumieć związek między dwoma widzeniami. Tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze, został podzielony na dwa okresy, które siostra White później zidentyfikowała jako przedstawiające osobistą służbę Chrystusa trwającą trzy i pół roku, a następnie Jego służbę reprezentowaną przez uczniów. Dostrzegli, że historyczny drogowskaz krzyża stał się kotwicą pozwalającą ustalić datę 22 października 1844 roku, lecz nie dostrzegli, że

oznaczał on również środek dwóch identycznych okresów trzech i pół roku, a tym samym przedstawiał „siedem czasów”, które Bóg przez Mojżesza nazwał „sporem swego przymierza”.

Wtedy i ja będę wam przeciwny i jeszcze siedmiokrotnie ukarzę was za wasze grzechy. Sprowadzę na was miecz, który pomści sprawę mojego przymierza; a gdy zgromadzicie się w waszych miastach, ześlę na was zarazę i zostaniecie wydani w ręce nieprzyjaciela. Księga Kapłańska 26:24, 25.

Kiedy Chrystus utwierdzał przymierze z wieloma, chodziło o to przymierze, o które spierał się z nieposłusznymi Żydami. „Spór o jego przymierze” rozpoczął się w 723 r. p.n.e., kiedy Asyryjczycy wzięli do niewoli królestwo północne, a następnie przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt proroczych dni pogaństwo deptało dosłowny Izrael. Po tym deptaniu nastąpiło kolejne tysiąc dwieście sześćdziesiąt proroczych dni, podczas których papizm deptało duchowy Izrael.

Proroczy tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze, w wypełnieniu widzenia dwóch tysięcy trzystu lat, odzwierciedlał również widzenie dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu lat. Milleriści na tyle zrozumieli prorocstwo o dwóch tysiącach trzystu latach, aby właściwie ogłosić przesłanie Wołania o północy, lecz zdecydowali się odrzucić część światła, które interpretacja Gabriela w rozdziale dziewiątym miała przekazać.

Gabriel polecił Danielowi, aby właściwie rozdzielił (mentalnie oddzielił) dwa widzenia, przedstawione jako "sprawa" i "widzenie", a w wypełnieniu tej rady siostra White informuje nas, że właśnie to było brzemieniem Daniela, gdy starał się zrozumieć zależność siedemdziesięciu tygodni (symbolu "siedmiu czasów") i dwóch tysięcy trzystu lat.

Odrzucenie przez adwentyzm „siedmiu czasów” doprowadziło do sytuacji, w której adwentyści nie byli w stanie zrozumieć, że pierwszy okres czterystu dziewięćdziesięciu lat, odcięty od dwóch tysięcy trzystu lat, oznaczał odstępstwo od przymierza, które Mojżesz określa jako „spór jego przymierza”.

Uniemożliwiono im także rozpoznanie, że ukrzyżowanie w połowie tygodnia czyniło coś więcej niż tylko wyznaczało datę, gdyż wskazywało samo sedno sporu Chrystusa z nieposłuszeństwem Izraela w kwestii krwi przymierza. Byli ślepi na fakt, że krew przelana za wielu na krzyżu, która potwierdzała jego przymierze, potwierdzała również przymierze przedstawione w Księdze Kapłańskiej 25 i 26.

Starożytni Izraelici zawarli przymierze, które rozumieli jako własną deklarację: „Wszystko, co Pan powiedział, uczynimy”, całkowicie nieświadomi, że przymierze, które Chrystus oferował, wymagało, aby Jego prawo było wypisane w sercach. Ich faryzejskie określenie warunków przymierza uniemożliwiło im zrozumienie i przyjęcie prawdziwego przymierza.

Współczesny Izrael określił krew krzyża w połowie tygodnia w kategoriach, które powodują tę samą ślepotę u współczesnego Izraela, która spoczywała na starożytnym Izraelu, gdy odrzucił Mesjasza i oświadczył, że nie ma króla poza cesarzem.

Współczesny Izrael jest ślepy na fakt, że historia, którą Gabriel nakreślił Danielowi, obejmuje nie tylko potwierdzenie przymierza, lecz także rozproszenie spowodowane na tych, którzy to przymierze odrzucają, gdyż wersety wskazują, że pogański Rzym (książę, który miał przyjść) zniszczy miasto i świątynię, oraz że aż do końca wojny (która zdeptała świątynię i zastęp) zostały postanowione „spustoszenia” — w liczbie mnogiej.

W historii, w której Chrystus przelał swoją krew, aby potwierdzić przymierze z wieloma, dwie spustoszące moce Rzymu pogańskiego i papieskiego są wyraźnie wskazane. Krew przelana na krzyżu jest tym, co Chrystus wnosi do niebiańskiej świątyni i stanowi symbol Jego dzieła ukazanego w widzeniu "mareh" obejmującym dwa tysiące trzysta lat. Ta historia jest spleciona z historią widzenia "chazon" obejmującego dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat, przedstawioną przez dwie spustoszące moce, które miały deptać świątynię i zastęp.

Prawdy, które w śnie Millera były przedstawione jako klejnoty, jaśniały tak jasno jak słońce, lecz były niepełne. W ostatnich dniach, gdy Wołanie o północy zostanie powtórzone co do joty, te właśnie klejnoty zostaną wrzucone do nowej, większej szkatuły przez „człowieka ze szczotką do brudu” i wtedy zabłysną dziesięć razy jaśniej niż pierwotnie. Stają się testem ostatecznego przesłania Wołania o północy. Te klejnoty zostały jednoznacznie zidentyfikowane przez dwóch świadków, o których prorokował Habakuk, jako tablice. Gdy dwie tablice pionierskich wykresów z 1843 i 1850 roku są nałożone na siebie „linia na linię”, klejnoty Millera są jednoznacznie zidentyfikowane i tym samym klejnoty te reprezentują przesłanie ostatecznego Wołania o północy.

Większość prawd na dwóch tablicach ilustruje prorocтва, które wypełniły się przed rokiem 1844, takie jak identyfikacja bestii z rozdziałów siódmego i ósmego Księgi Daniela. Przedstawiony jest posąg z rozdziału drugiego Księgi Daniela. Jest tam też spór o to, czy podstawą tej wizji jest Rzym, czy Antioch IV Epifanes. Jest tam pierwsze rozczarowanie i czas zwlekania u Habakuka i dziesięciu panien. Jest tam przyjście trzeciego anioła, jak i niebiańska świątynia. Jest tam „ustawiczne” jako symbol pogaństwa. I oczywiście są tam trzy biada islamu. Zebrane razem, tablice te stanowią ilustrację „pomnożenia poznania”, które ma miejsce, gdy Lew z pokolenia Judy rozpiecztowuje proroczą prawdę.

Gdy kończymy nasze rozważania nad widzeniem Rzeki Ulai jako symbolem proroczej wiedzy, która została odpiecztowana w czasie końca w roku 1798 i która rozszerzała się, aby złożyć się na klejnoty w nowej, większej szkatułce ze snu Williama Millera, ponownie przyjrzymy się prawdom millerowskim, które w ich historii pozostały niepełne. Niektóre pozostawiono w stanie niepełnym z powodu epoki, w której żyli zwolennicy Millera, a inne pozostały niepełne wskutek nieposłuszeństwa tych, którzy odmówili nadażania za postępującym światłem trzeciego anioła.

Do tych kwestii wrócimy w następnym artykule.

Ci, których Bóg posłał z poselstwem, są tylko ludźmi; ale jaki jest charakter poselstwa, które niosą? Czy ośmielisz się odwrócić od ostrzeżeń lub je zlekceważyć, ponieważ Bóg nie pytał cię, czego byś wołał? Bóg powołuje ludzi, którzy będą mówić, którzy będą wołać donośnie i nie będą szczerzyć głosu. Bóg wzbudził swoich posłańców, aby wykonali Jego dzieło na ten czas. Niektórzy odwrócili się od poselstwa o sprawiedliwości Chrystusa, by krytykować ludzi i

ich niedoskonałości, ponieważ nie głoszą poselstwa prawdy z całym pożądanym wdziękiem i ogładą. Mają zbyt wiele zapału, są zbyt gorąco przejęci, mówią z nazbyt wielką stanowczością, a poselstwo, które mogłoby przynieść uzdrowienie, życie i pociechę wielu utrudzonym i uciśnionym duszom, zostaje w pewnej mierze odsunięte; bo dokładnie w takiej mierze, w jakiej ludzie wpływowi zamykają własne serca i przeciwstawiają swoją wolę temu, co powiedział Bóg, w takiej mierze będą się starali odebrać promień światła tym, którzy tęsknili i modlili się o światło i o ożywczą moc. Chrystus zapisał wszystkie ostre, pyszne, szydercze słowa wypowiedziane przeciwko Jego sługom jako wymierzone przeciwko Niemu samemu.

Poselstwo trzeciego anioła nie będzie zrozumiane; światło, które rozjaśni ziemię swoją chwałą, zostanie nazwane fałszywym światłem przez tych, którzy odmawiają kroczenia w jego wzrastającej chwale. Dzieło, które mogło być wykonane, pozostanie niewykonane przez odrzucających prawdę z powodu ich niewiary. Błagamy was, którzy sprzeciwicie się światłu prawdy, abyście zeszli z drogi ludowi Bożemu. Niech zesłane z nieba światło świeci na nich w jasnych i stałych promieniach. Bóg pociąga do odpowiedzialności was, do których przyszło to światło, za sposób, w jaki z niego korzystacie. Ci, którzy nie zechcą słuchać, będą pociągnięci do odpowiedzialności; albowiem prawda została im przybliżona, znalazła się w zasięgu ich ręki, lecz wzgardzili swoimi sposobnościami i przywilejami. Poselstwa opatrzone boskim świadectwem zostały posłane do ludu Bożego; zostały przedstawione chwałą, majestatem i sprawiedliwością Chrystusa, przeniknięte dobrocią i prawdą; pełnia Bóstwa w Jezusie Chrystusie została ukazana pośród nas z pięknem i wdziękiem, aby urzec wszystkich, których serca nie były zamknięte uprzedzeniem. Wiemy, że Bóg działał pośród nas. Widzieliśmy dusze zwracające się od grzechu ku sprawiedliwości. Widzieliśmy, jak wiara odżywa w sercach skruszonych. Czy mamy być jak trędowaci, którzy zostali oczyszczeni, poszli swoją drogą, a tylko jeden powrócił, aby oddać chwałę Bogu? Raczej opowiadajmy o Jego dobroci i chwalmy Boga sercem, piórem i głosem. Review and Herald, 27 maja 1890.